

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 102/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Sąd Okręgowy w P., wyrok z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu			
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO					

samym konieczność wymierzenia kary pozbawienia wolności w	# częściowo zasadny # niezasadny # zasadny
znacznie większym rozmiarze.	# częściowo zasadny # niezasadny

II.

**PEŁNOMOCNIK
OSKARŻYCIELI
POSILKOWYCH**

– S. M., A. M. i D.
M.

1. rażąca
niewspółmierność
kary
wymierzonej
oskarżonemu
przejawiająca się
z nienależytym
uwzględnieniu
znacznego
stopnia
zawinienia
oskarżonego, a
nadto znacznego
stopnia
społecznej
szkodliwości
przypisanych
mu przestępstw,
wynikających z
powzięcia przez
oskarżonego w
stanie
poczytalności
zamiaru
samobójstwa, w
sposób
nieuchronnie
prowadzący do
pozbawienia
życia R. M.
oraz usiłowania
pozbawienia
życia S. M.

poprzez umyślne zjechanie kierowanym przez oskarżonego pojazdem osobowym na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów jadących z naprzeciwka.

III. OBROŃCA OSKARŻONEGO

– adw. R. K.

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, przejawiający się przyjęciem, że w dniu (...) r. w miejscowości B. oskarżony L. G. umyślnie zjechał na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów jadących z przeciwka, doprowadzając tym samym do zderzenia z samochodem, którym podróżowali R. M. i S. M. i działał w trakcie zdarzenia z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. M. i S. M., podczas gdy szereg okoliczności wskazuje na to,

że oskarżony
nie posiadał
przypisanego
przez Sąd
zamiaru
popelnienia
przestępstwa z
art. 148 § 1 k.k., a
w szczególności:

a) w dniu
zdarzenia
oskarżony we
wcześniej
prowadzonych
rozmowach z
konkubiną K.
W. i
funkcjonariuszami
Policji
zaprzeczał
jakoby miał
zamiar popełnić
samobójstwo,

b) przyczyną
ucieczki
oskarżonego
przed Policją
nie był zamiar
samobójczy, lecz
obawa
oskarżonego o
skutki spożycia
alkoholu i
powiązana z tym
obawa utraty
uprawnień do
prowadzenia
pojazdu,

c) wypadek nie
był następstwem
zaplanowanego
przez
podejznanego
manewru, lecz
wypadek ten
nastąpił na
skutek

przypadkowego
ruchu
kierownicą
oskarżonego, w
wyniku czego
oskarżony
utracił
panowanie nad
pojazdem,

d) zderzenie
pojazdów nie
miało
charakteru
zderzenia
czołowego,
pojazdy zderzyły
się lewymi
przednimi
narożnikami a
pojazd samego
oskarżonego
tylko w
nieznacznej
części
przekroczył oś
jezdni

a wskazane
wyżej
okoliczności
oraz całokształt
pozostałego
materiału
dowodowego
wykluczają
przyjęcie, że
oskarżony
działał z
zamiarem
ewentualnym
pozbawienia
życia pasażerów
pojazdu
jadącego z
naprzeciwka i
pozwalają
wyłącznie na
uznanie, że
oskarżony

wyczerpał
swoim
zachowaniem
wyłącznie
znamiona
przestępstwa z
art. 177 § 2 k.k.

2. obraza
przepisów
postępowania,
która miała
wpływ na treść
tego orzeczenia,
a w
szczególności
art. 4 k.p.k., art.
7 k.p.k. oraz
art. 410 k.p.k.,
polegająca na
naruszeniu
zasady
swobodnej
oceny
zgromadzonych
w sprawie
dowodów,
nieuwzględniającej
zasad
prawidłowego
rozumowania
oraz wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego, a to
poprzez:

a) odmowę
wiarygodności
wyjaśnieniom
oskarżonego w
części, w której
zaprzeczył, by w
dniu zdarzenia
chciał popełnić
samobójstwo a
także w tej
części, w której
wskazał, że
wypadek był

następstwem
niezamierzonego
przypadkowego
ruchu
kierownicą i
utrąty kontroli
nad pojazdem,

b) pobieżną
analizę zeznań
partnerki
oskarżonego K.
T. i pominięcie
faktu, że świadek
w swoich
zeznaniach
zaprzeczyła, by
oskarżony
przekazał jej,
że zamierza
popełnić
samobójstwo,

c) pominięcie
faktów z opinii
psychiatryczno-
psychologicznej,
z treści której
wynika, że
oskarżony nie
przejawia
żadnych
tendencji
samobójczych i
jest w stanie
kontrolować
swoje
postępowanie i
nim kierować w
sposób
racjonalny,

d) odmowa
wiarygodności
zeznań
świadków –
członków
rodziny
oskarżonego, w
treści których

zaprzeczyli, by oskarżony zgłaszał myśli samobójcze, w szczególności, by o takim zamiarze informował w dniu, w którym doszło do wypadku.

3. rażąca niewspółmierność kary, będąca następstwem nieuwzględnienia przy ustalaniu przez Sąd wymiaru kary zasad określonych w art. 53 k.k. a polegająca na pominięciu szeregu okoliczności dotyczących osoby oskarżonego, a mianowicie jego dotychczasowej niekaralności, wyrażanej wielokrotnie nagannej oceny popełnionego przez siebie czynu, skruchy i przeprosin kierowanych pod adresem pokrzywdzonej S. M. i członków jej rodziny, także w formie listu skierowanego do S. M., dotychczasowego nienaganego sposobu życia

i prezentowanej postawy życiowej, zaangażowania w wychowanie własnego dziecka i dzieci partnerki, udzielanej im pomocy oraz nienagannej opinii w miejscu pracy i zamieszkania.

IV. OBROŃCA OSKARŻONEGO

– adw. G. R.

1. obraza przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wyroku poprzez:

a) naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. poprzez samodzielne ustalenie, że:

- oskarżony L. G. zdecydował się zrealizować zamiar popełnienia samobójstwa poprzez gwałtowny skręt kierowanym pojazdem na przeciwległy pas ruchu, jeżeli z pisemnej opinii biegłych psychiatrów a ponadto uzupełniających ustnych zeznań tych biegłych a

w tym zeznań biegłej E. P. nie wynika, aby oskarżony miał zamiar popełnić samobójstwo, przy uwzględnieniu, że biegła ta wykluczyła taki zamiar tego oskarżonego,

- oskarżony L. G. miał możliwość kontroli i panowania w inkryminowanym czasie nad pojazdem R. (...) mimo jego prowadzenia w stanie nietrzeźwości ustalonym na poziomie 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, jeżeli okoliczność ta, jako istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwej kwalifikacji prawnej czynu, wymaga wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu treści prywatnej opinii dr n. med. J. P. w części dotyczącej wpływu alkoholu na motorykę kierowcy,

b) naruszenie art. 211 k.p.k. poprzez samodzielne ustalenie, iż sylwetka oskarżonego jako kierowcy R. (...) była widoczna dla obserwujących go policjantów jadących w pościgu bez sprawdzenia tych okoliczności w drodze eksperymentu procesowego, w szczególności przy jednoczesnym ustaleniu, iż pościg za oskarżonym miał charakter dynamiczny a osiągnięte prędkości przekraczały dopuszczalne limity,

c) naruszenie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego toksykologa z

uzasadnieniem,
iż
przeprowadzenie
dowodu jest
niemożliwe przy
samodzielnych
tego typu
ustaleniach i
choćby braku
zwrócenia się
do właściwego
biegłego o
wstępną analizę
co do możliwości
wydania tego
typu opinii, przy
uwzględnieniu,
iż
rozstrzygnięcie
dowodowe w
tym zakresie
wiąże się z
wiedzą
specjalną,

d) naruszenie
art. 5 § 2
k.p.k. poprzez
rozstrzygnięcie
nie dających się
usunąć
wątpliwości:

- co do
faktycznych
przyczyn zjazdu
przez
oskarżonego na
przeciwny pas
ruchu i
zaistnienia
inkryminowanego
zdarzenia
drogowego, przy
uwzględnieniu
stanu
nietrzeźwości
oskarżonego i
prędkości

kierowanego
pojazdu,

- co do
faktycznego
przekazu treści
wiadomości
SMS
kierowanych
przez
oskarżonego do
K. T. po północy
dnia 17 czerwca
2020 r.,

- co do faktu, iż
sylwetka
oskarżonego
jako kierowcy
R. (...) była
widoczna dla
obserwujących
go policjantów
jadących w
pościgu, przy
uwzględnieniu
faktycznej
konstrukcji
karoserii tego
typu pojazdu,
odległości i
dynamiki jazdy,

- co do faktu,
iż oskarżony
akurat w
inkryminowanym
miejscu i czasie
realizował
zamiar
popelnienia
samobójstwa,
przy braku
jakiegokolwiek
dowodu na tego
rodzaju
okoliczność

na niekorzyść
oskarżonego,

e) naruszenie art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 211 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób wykluczający możliwość ustalenia prawdy obiektywnej, a polegające na:

- przyjęciu, iż oskarżonemu można przypisać co najmniej zamiar ewentualny zabójstwa R. M. i usiłowania zabójstwa S. M. przy braku jakichkolwiek okoliczności przedmiotowych i podmiotowych sprawy, wskazujących na taki zamiar oraz przy uwzględnieniu, iż oskarżony w ogóle nie znał tych

pokrzywdzonych i nie miał z nimi wcześniej jakichkolwiek relacji,

- odmowie wyjaśnień oskarżonego w części, iż w trakcie jazdy przed zaistnieniem wypadku sięgał po telefon, jeżeli z materiału dowodowego wynika, iż w okresie przed inkryminowanym zdarzeniem pozostawał w intensywnym kontakcie telefonicznym i SMS z wieloma osobami, przy jednoczesnym wybiórczym potraktowaniu oraz ocenie powyższych wyjaśnień i danie im wiary wyłącznie w tej części, jaka koreluje z pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny materiałem dowodowym a odmowę ich wiarygodności w pozostałej części,

- dowolnym przyjęciu, iż

oskarżony celowo zjechał na przeciwległy pas ruchu, jeżeli co do przyczyn tego rodzaju zachowania istnieje wiele możliwych do przyjęcia alternatywnych wersji zdarzenia, w tym istotnie prawdopodobna wobec zasad wiedzy i logiki wersja o braku możliwości opanowania pojazdu wobec istotnego stanu nietrzeźwości, stresu, zmęczenia i poruszania się z nadmierną prędkością,

- dowolnym przyjęciu, iż oskarżony celowo zjechał na przeciwległy pas ruchu, jeżeli z materiału dowodowego wynika, iż kontakt obu pojazdów nastąpił ich lewymi narożnikami, co wskazywać winno na przypadkowość zdarzenia a wykluczyć celowość

działania
oskarżonego,

- dowolnym
przyjęciu, iż
oskarżony
realizował
zamiar
samobójstwa
poprzez
skierowanie
pojazdu na
przeciwny pas
ruchu
zajmowany
przez pojazd
marki O. (...)
a zatem pojazd
konstrukcyjnie
istotnie mniejszy
i lżejszy od
pojazdu
oskarżonego, co
w myśl zasad
wiedzy i
doświadczenia
życiowego
wykluczało
możliwość
realizacji tego
rodzaju zamiaru,

- przyjęciu, iż
oskarżony
realizował
zamiar
popelnienia
samobójstwa w
zdarzeniu
drogowym po
opuszczeniu
stacji C.-K koło
N., jeżeli był
wówczas w
kontakcie
telefonicznym z
najbliższymi i
wiedział, iż jego
partnerka K. T.
kieruje się do

niego na tę stację,

- dowolnym przyjęciu, iż przekaz wiadomości SMS od oskarżonego do K. T. w treści „przepraszam, już mnie nie zobaczysz” był sygnalizacją zamiaru popełnienia samobójstwa, jeżeli istnieje wiele alternatywnych wersji faktycznego przekazu o tej treści i sposobów jego wykładni,

- przyjęciu, iż sylwetka oskarżonego jako kierowcy R. (...) była widoczna dla obserwujących go policjantów jadących w pościgu, jeżeli dla sprawdzenia powyższej okoliczności, jako niezwykle wątpliwej, koniecznym jest przeprowadzenie eksperymentu procesowego,

- przyjęciu, iż opinie sądowo psychiatryczno-psychologiczne

wraz z ustnymi
uzupełniającymi
opiniami
biegłych są pełne
i jasne przy
jednoczesnym
całkowitym
pominięciu
wniosków opinii
i zeznań biegłej
E. K. - P.
w części, iż
z zachowania
oskarżonego
absolutnie nie
wynikało, aby
miał on zamiar
popęłnić
samobójstwo i
tym samym
wybiórczą ocenę
powołanych
opinii,

- bezkrytycznym
uznaniu za
wiarygodne
zeznań
świadków
funkcjonariuszy
Policji A. K.
i K. F.,
mimo istnienia
istotnych
niespójności w
tych zeznaniach,

- samodzielnym
stwierdzeniu
okoliczności
wymagających
wiadomości
specjalnych
poprzez
samodzielne
ustalenie, iż
oskarżony będąc
w stanie
nietrzeźwości
ustalonym na

poziomie 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu miał możliwość kontroli reakcji jako kierowcy i tym samym mógł świadomie zrealizować zamiar samobójstwa, jeżeli dla stwierdzenia tej okoliczności niezbędna jest opinia biegłego z dziedziny medycyny sądowej bądź toksykologii.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym ustaleniu, że:

- oskarżony L. G. chciał popełnić samobójstwo, jeżeli ze zgromadzonego materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika tego rodzaju okoliczność,

- oskarżony L. G. uciekając przed pościgiem zdecydował się

zrealizować
zamiar
popelnienia
samobójstwa,
jeżeli
okoliczności tej
nie potwierdza
żaden dowód,

- oskarżony
L. G. celowo
doprowadził do
zderzenia z
pojazdem marki
O. (...) nr
rej. (...) przy
jednoczesnym
ustaleniu, iż
kierował
pojazdem w
stanie
nietrzeźwości na
ustalonym
poziomie 0,67
mg/l alkoholu
w wydychanym
powietrzu,
stresie i z
nadmierną
prędkością a
zatem, w myśl
zasad wiedzy
i doświadczenia
życiowego nie
miał możliwości
kontroli
panowania nad
pojazdem,

- oskarżony
L. G. celowo
doprowadził do
zderzenia z
pojazdem marki
O. (...) nr
rej. (...) przy
jednoczesnym
ustaleniu, iż
nietrzeźwość
oraz nadmierna

prędkość
stanowią jedną
z podstawowych
przyczyn
wypadków w
ruchu
drogowym,

- oskarżony L.
G. zdecydował
się zrealizować
zamiar
popelnienia
samobójstwa
poprzez
zderzenie z
pojazdem O.
(...), przy
jednoczesnym
ustaleniu, iż
chciał uciec
funkcjonariuszom
Policji.

3. ponadto,
na zasadzie
art. 440 k.p.k.,
zaskarżonemu
wyrokowi
zarzucił jego
rażącą
niesprawiedliwość,
polegającą na
uznaniu
oskarżonego L.
G. za winnego
dopuszczenia się
zbrodni
zabójstwa w
sytuacji, gdy
brak jest
dowodów na
możliwość
przypisania mu
zamiaru
pozbawienia
życia
pokrzywdzonego
R. M. przy
jednoczesnym

	<p>wymiarze kary oderwanym od właściwości osobistych oskarżonego, osoby dotychczas nie karanej, o wyuczonym zawodzie a przed osadzeniem ustabilizowanej sytuacji rodzinnej oraz aktualnej pozytywnej postawie i funkcjonowaniu w ramach aresztu śledczego w związku ze stosowanym tymczasowym aresztowaniem a ponadto przy uwzględnieniu jego zachowania po popełnieniu przestępstwa.</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia (...) uznał oskarżonego L. G. :</p>			

1. za winnego tego, że w dniu (...) r. w m. B., Gmina M., woj. (...), pozbawił życia R. M. oraz usiłował pozbawić życia S. M. w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...), poruszając się prostym odcinkiem drogi (...), umyślnie zjechał na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów jadących z naprzeciwka, doprowadzając do zderzenia z samochodem marki O. (...) nr rej. (...), którego kierowca R. M. poniósł śmierć na miejscu na skutek doznanych obrażeń wielonarządowych, natomiast pasażerka pojazdu S. M. doznała obrażeń w postaci obrzęku mózgu, złamania trzonu mostka, złamania żeber V-VII po stronie lewej, stłuczenia płuca w płacie

środkowym oraz złamania obojczyka prawego, naruszających funkcjonowanie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 11 lat pozbawienia wolności,

2. za winnego tego, że w dniu (...) r. w m. P., gm. N., woj. (...) a następnie na drodze wojewódzkiej nr (...) kierował pojazdem mechanicznym samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości ustalonym na poziomie 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz nie zatrzymał

niezwłocznie w/
w pojeździe i
kontynuował
jeździe mimo
pościgu
prowadzonego
przez
umundurowanych
funkcjonariuszy,
poruszających
się
oznakowanym
radiowozem,
nadającym
sygnały świetle
i dźwiękowe
nakazujące
niezwłoczne
zatrzymanie, tj.
popelnienia
przestępstwa z
art. 178a § 1
k.k. i art. 178b
k.k. w zw. z art.
11 § 2 k.k. i
za przestępstwo
to na podstawie
art. 178b k.k.
w zw. z art.
11 § 3 k.k.
wymierzył mu
karę 8 miesięcy
pozbawienia
wolności, na
podstawie art.
42 § 2 k.k.
orzekł wobec
oskarżonego
zakaz
prowadzenia
wszelkich
pojeźdźców
mechanicznych
na okres 8
lat (**pkt 3**)
i na podstawie
art. 43a § 2
k.k. orzekł wobec
oskarżonego
świadczanie

pieniężne w kwocie 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (**pkt 4**) oraz na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 11 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (**pkt 5**), na poczet której zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie od dnia (...) r., godz. (...) (**pkt 6**) a nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej S. M. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (**pkt 7**) oraz orzekł o kosztach

procesu (**pkt 8 i 9**).

**III i IV
– APELACJE
OBROŃCÓW
OSKARŻONEGO**

Przed przystąpieniem do oceny poszczególnych zarzutów, należy zawrzeć kilka uwag o charakterze ogólnym, zwłaszcza z racji tego, iż niniejsza sprawa ma wybitnie charakter ocenny, jako że prawidłowość ustaleń faktycznych zależna jest od dokonania w sposób prawidłowy oceny zebranych dowodów. Należy bowiem zauważyć, iż samo zdarzenie faktyczne, mające miejsce na drodze publicznej z pozoru, dla postronnego obserwatora, może sprawiać wrażenie, iż w tej sprawie mamy do czynienia ze zdarzeniem drogowym w postaci wypadku komunikacyjnego

określonego w art. 177 § 1 i 2 k.k. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, w tym konkretnym przypadku prowadzony przez oskarżonego na drodze publicznej samochód osobowy był przedmiotem, służącym do popełnienia, w zamiarze ewentualnym, przestępstwa umyślnego określonego w art. 148 § 1 k.k. i art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Apelujący obrońcy, kwestionując to ustalenie Sądu I instancji i domagając się przyjęcia, iż oskarżony swoim zachowaniem na drodze i znajdując się w stanie nietrzeźwości spowodował wypadek drogowy, wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k.

w zw. z art. 178 k.k., podnoszą szereg zarzutów obrazy prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych, przy czym nie ulega wątpliwości, iż zarzuty te są ze sobą ściśle powiązane, gdyż dotyczą kwestionowania oceny zebranych przez Sąd I instancji na rozprawie dowodów, która, w ocenie skarżących, doprowadziła do wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niezgodnych z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. W rzeczywistości więc zarzuty stawiane w obu apelacjach obrońców zmierzają do wykazania „dowolności” w rozumowaniu Sądu I instancji.

Trzeba jednak pamiętać, iż zarzut błędu „dowolności” jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków,

wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny tego materiału (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., II K 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; wyrok SN z 22.01.1975 r., I Kr 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Tymczasem Sąd I instancji, rozpoznając zarzuty stawiane w akcie oskarżenia,

powinien
wszechstronnie
w oparciu o
konkretne
dowody
wyjaśnić sprawę
poprzez
ustalenie czy
dany czyn
przestępczy
został
popelniony
przez
oskarżonego a
jeżeli tak to jaka
powinna być
jego kwalifikacja
prawna, jakie
były pobudki i
motywy
działania
sprawcy, by
w ten sposób
przy ustaleniu
sprawstwa
oskarżonego
dokonać
odpowiedniego
doboru kar i
środków
karnych, które
pozostawałyby w
pełnej zgodzie z
zasadami
wymiaru kary
określonymi w
art. 53 k.k.

Jednakże, aby
takie ustalenia
zostały
poczynione
prawidłowo,
niezbędne jest
dokładne
przeprowadzenie
postępowania,
zwłaszcza w
zakresie
dowodów, i

oczywiście w
zgodzie ze
wszelkimi
regułami
zawartymi w
kodeksie
postępowania
karnego. Przy
takim ustalaniu,
jeżeli w sprawie
pojawiają się
sprzeczne wersje
tego samego
zdarzenia i
zgłasza się
wnioski o
przeprowadzenie
dowodów na
poparcie każdej
z tych wersji,
należy tak
przeprowadzić
postępowanie
dowodowe, by w
sposób
jednoznaczny
rozstrzygnąć,
która z
prezentowanych
wersji jest
prawdziwa a
którą należy
odrzuć.

Dopiero
poprawnie
przeprowadzone
postępowanie
pozwoli sądowi
orzekającemu na
właściwe
rozpoznanie
stawianych w
akcie oskarżenia
zarzutów
przeciwko
konkretnemu
oskarżonemu,
by nie narazić
się na zarzuty

obraży prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności i braku.

Zapoznając się z całościowym materiałem dowodowym, jak i z jego oceną zaprezentowaną przez Sąd I instancji, brak jest jakichkolwiek podstaw do skutecznego zanegowania ustalenia przez Sąd I instancji, iż oskarżony, uciekając przed oznakowanym i dającym stosowne sygnały świetlne i dźwiękowe samochodem policyjnym, w czasie tej ucieczki celowo uderzył w jadący z naprzeciwka samochód osobowy marki O. (...).

Należy nadmienić, iż przepis art. 148 § 1 k.k. nie wskazuje jakichkolwiek sposobów, prowadzących do pozbawienia

życia innego człowieka. To zaś oznacza, iż w tym zakresie występuje dowolność w obraniu określonego sposobu, byleby zamiarem sprawcy była chęć pozbawienia życia innego człowieka (zamiar bezpośredni pozbawienia życia) bądź by sprawca przewidywał osiągnięcie takiego skutku i na to się godził (zamiar ewentualny pozbawienia życia). Znamiona więc tego przestępstwa zostaną zrealizowane przez każde zachowanie stanowiące podstawę do obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci człowieka.

Nie ulega więc wątpliwości, iż w takiej sytuacji jeżeli oskarżony chciał celowo uderzyć w poruszający się

po drodze publicznej pojazd, zdając sobie w pełni sprawę z konsekwencji takiego uderzenia w postaci możliwych skutków dla osób znajdujących się w tym pojeździe, to oczywistym jest, iż w takiej sytuacji brak jest podstaw do przypisania mu nieumyślnego przestępstwa drogowego.

Aby wykazać prawidłowość rozumowania Sądu I instancji w zakresie ustalenia celowego uderzenia podczas ucieczki przed funkcjonariuszami Policji w jadący z naprzeciwka pojazd należy przeanalizować na podstawie bezpośrednich dowodów tego zdarzenia, tj. wyjaśnień oskarżonego i zeznań policjantów okoliczności zdarzenia, pozostawiając na boku

rozważania Sądu
I instancji w
przedmiocie
podjęcia przez
oskarżonego
próby
samobójstwa.

Sąd I instancji
ocenę tych
dowodów
przeprowadził w
treści
uzasadnienia
formularzowego
w sekcji 2 na
str. 6-10. Trzeba
wyraźnie przy
tym zaznaczyć,
iż w sprawie
nie było innych
bezpośrednich
świadków
samego
przebiegu
zdarzenia, tj.
samego
przebiegu
ucieczki
oskarżonego
samochodem
marki R. (...) przed
ścigającymi go
funkcjonariuszami
Policji,
poczynając od
stacji paliw C.-K
aż do momentu
uderzenia w
samochód marki
O. (...) poprzez
nagły skręt
kierownicą w
lewą stronę.

Oskarżony
podczas
pierwszego
przesłuchania,

po postawieniu mu zarzutów m.in. z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. (k. 69) nie przyznał się do zabójstwa i usiłowania zabójstwa, natomiast przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i do spowodowania wypadku drogowego.

Oskarżony wyjaśnił, iż po przyjeździe z zagranicznej trasy na tę stację paliw spożył alkohol w postaci wódki i gdy podjechali do niego policjanci i zaczęli się go wypytać o rzekome myśli samobójcze i zorientował się, że będą chcieli go skontrolować, wystraszył się, bo był wypity, że za chwilę każą mu dmuchać i zabiorą prawo jazdy, więc, cyt.: „pod wpływem impulsu wsiadłem do auta i chciałem jechać” (k. 72).

Nie ulega wątpliwości, iż ta część wyjaśnień jest logiczna, gdyż znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach policjantów A. K. i K. F. (2). A. K. bowiem opisując sam przebieg interwencji na stacji paliw, jak i stan nerwowości i pobudzenia oskarżonego w związku z podjętymi przez nich czynnościami wskazał na wykorzystanie przez oskarżonego jego zezwolenia na wzięcie z samochodu papierosów i opisał energiczny sposób wskoczenia oskarżonego do swojego samochodu, natychmiastowego zaryglowania od środka drzwi i gwałtownego ruszenia z miejsca i oddalania się przez niego drogą wojewódzką (...) w kierunku węzła autostradowego i natychmiast podjęty przez

niego i kolegę
pościg za
oskarżonym,
używając przy
tym sygnałów
światlnych i
dźwiękowych, na
które jednak w
trakcie pościgu
oskarżony nie
reagował (k.
14v-15,
701-703).
Tożsame
okoliczności
wynikają z
zeznań K. F.
(2) (k. 18v-19,
703-705). Z
zeznań tych
także wynika
logiczna
konstatacja, iż
oskarżony,
oddalając się
ze stacji paliw
i podążając w
kierunku węzła
autostradowego
doskonale od
samego
początku zdawał
sobie sprawę,
iż jest ścigany
przez radiowóz
policyjny.
Świadczy
bowiem o tym
nie tylko sama
reakcja
oskarżonego,
który przed
„nosem”
interweniującego
policjanta
zamknął się w
swoim
samochodzie i
natychmiast
gwałtownie nim

ruszył, ale i fakt, iż bezzwłocznie za nim na sygnałach świetlnych i dźwiękowych ruszył w pościg radiowóz policyjny, który z tych powodów w sposób oczywisty był doskonale widoczny oskarżonemu.

Ta okoliczność zresztą z jednej strony znajduje potwierdzenie w nagraniu z monitoringu na stacji paliw (k. 34-35) a z drugiej strony z logicznych zeznań A. K., który, obserwując, jako pasażer radiowozu, ucieczkę oskarżonego spostrzegł, iż oskarżony jechał z wyjątkowo dużą prędkością rzędu około 140 km/h i cały czas oddalał się im, że nie byli w stanie go dogonić (k. 15v, 701). Nie ulega więc wątpliwości, iż oskarżony nie tylko wiedział od samego początku, iż jest ścigany przez

Policję, ale i
czynił wszystko,
by ta jego
ucieczka była
skuteczna. To
ustalenie znów
jasno wynika
nie tylko z
omówionej tu
sytuacji
faktycznej, ale
i z samych
wyjaśnień
oskarżonego,
który przecież
nie chciał, by
funkcjonariusze
Policji ustalili,
iż znajduje się
on w stanie
nietrzeźwości,
po spożytym
wcześniej
alkoholu, gdyż
z tym wiązałyby
się przecież nie
tylko utrata
prawa jazdy,
ale i pracy,
skoro oskarżony
był kierowcą
zawodowym i
poruszał się
samochodami
ciężarowymi po
trasach w
Europie.

Sąd I instancji
słusznie więc w
tych
okolicznościach
nie dał wiary
twierdzeniom
oskarżonego, iż
w czasie tej jazdy
chciał sięgnąć
po telefon, który
znajdował się w
takiej

przegródce i wtedy dopiero zauważył, że jedzie za nim Policja (k. 72). Co jednak istotniejsze, z tych wyjaśnień nie wynika, by to sięganie po telefon do przegródki miało związek z nagłym zjechaniem samochodem na przeciwległy pas jezdni. Należy przy tym stanowczo stwierdzić, iż w realiach tego zdarzenia sięganie po telefon w sytuacji, gdy oskarżony ucieka z tak dużą prędkością przed radiowozem policyjnym (według obliczeń biegłego przed samym uderzeniem była to prędkość ponad 120 km/h – przypis SA) jest z życiowego punktu widzenia nielogiczne. Oskarżony bowiem przecież był skupiony na tym, by skutecznie uciec ścigającym go policjantom, osiągając swoim

samochodem,
jak na drogę,
którą się
poruszał,
wyjątkowo
znaczną
prędkość a więc
wyjaśnienia
oskarżonego
dotyczące
sięgania przez
niego po telefon i
to do przegródki,
znajdującej się
przed fotelem
pasażera a więc
w dość
znacznym
oddaleniu od
fotela kierowcy
są po prostu
niewiarygodne.
Wiarygodności
tej nie może
uzasadniać
wcześniejsze
kontaktowanie
się przez
oskarżonego z
innymi osobami,
w tym z matką i
ówczesną
partnerką, gdyż
te kontakty
miały miejsce w
zupełnie innych
okolicznościach
faktycznych a
nie podczas
ucieczki przed
ścigającymi go
policjantami.
Oskarżony przy
tym nie miał
żadnego
powodu, by
akurat w tym
momencie to
czynić, skoro
był skupiony

na tym, by nie dać się złapać. Należy zauważyć, iż świadek K. F. (2) jedynie zeznał w toku rozprawy, iż odległość między radiowozem a samochodem oskarżonego przed samym wypadkiem była na tyle bliska, że widział sylwetkę osoby oskarżonego w samochodzie (k. 704). Abstrahując od tej okoliczności dotyczącej widoczności sylwetki należy wskazać, iż nie jest realnym z życiowego punktu widzenia, by przez cały czas pościgu na dystansie około 3 km prowadzący radiowóz widział sylwetkę kierowcy R. (...). Świadek zresztą nie wskazuje, by oskarżony przez cały czas pościgu nie schylał się gdzieś na prawą stronę w samochodzie czy też by wykonywał jakieś inne ruchy swoim ciałem.

Natomiast, jak wskazano wyżej, oskarżony nie wiąże tego rzekomego sięgnięcia po telefon z nagłym manewrem zjechania na lewą stronę drogi. To zaś oznacza, iż w sprawie nie zachodziła żadna konieczność sprawdzenia poprzez przeprowadzenie eksperymentu procesowego czy faktycznie obserwujący uciekającego oskarżonego policjanci, mając na uwadze samą konstrukcję samochodu R. (...) mieli możliwość obserwowania kierowcy tego samochodu. To zaś znów oznacza bezzasadność postawionych **w apelacji obrońcy – adw. G. R. zarzutów z pkt 1 lit. b, z pkt 1 lit. d tiret trzecie, z pkt 1 lit. e tiret drugie i ósme**, gdyż w realiach tej sprawy ta okoliczność (brak

eksperymentu)
nie mogła mieć
żadnego
znaczenia dla
rozstrzygnięcia
sprawy. Poza
tym
przeprowadzenie
takiego
eksperymentu
jest
nieuzasadnione,
bowiem nie
jest praktycznie
możliwe
odtworzenie
wszystkich
istotnych detali
z dnia zdarzenia,
pozwalających
na ustalenie:
jaka była
dokładna
odległość
radiowozu od
poprzedzającego
go samochodu
marki R. (...) w chwili, kiedy
kierowca
radiowozu
miałby spostrzec
sylwetkę
oskarżonego,
jakie było
wówczas
natężenie
światła
dziennego itp.
Należy
natomiast
zgodzić się z
**zarzutem
apelującego
obrońcy** –
adw. R. K.,
iż powodem
ucieczki
oskarżonego
była obawa

oskarżonego o skutki spożycia alkoholu i powiązana z tym obawa utraty uprawnień do prowadzenia pojazdu, tj. zarzutem z pkt **1 lit. b**, co zresztą wynika ze wskazanych wyżej rozważań. To, że oskarżony, według ustaleń Sądu Okręgowego, spożył alkohol już podczas pobytu na stacji paliw nie oznacza, iż nie miał powodów, by się obawiać kontroli policyjnej w zakresie stanu trzeźwości. Nie ulega przecież wątpliwości, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, na stacji paliw, w swoim samochodzie i był jego kierowcą, więc już te okoliczności pozwalałyby sądzić kontrolującym policjantom, iż oskarżony porusza się samochodem w stanie

nietrzeźwości.

Logicznie więc brzmia zapewnienia, iż oskarżony przestraszył się tej kontroli i związanych z nią konsekwencji w razie ujawnienia jego stanu nietrzeźwości i dlatego też, nie chcąc poddać się badaniu, zaczął uciekać.

Oskarżony w tych pierwszych wyjaśnieniach podał, iż w trakcie jazdy, cyt.: „ja zauważyłem, że na poboczu stoi sarna albo mały pies i odbiłem kierownicą w lewo, po czym poczułem uderzenie” (k. 72). Sąd I instancji trafnie tym wyjaśnieniom nie dał wiary, gdyż stoją one w oczywistej sprzeczności z wiarygodnymi w tym względzie zeznaniami obu policjantów. Należy bowiem zauważyć, iż A. K., zeznając krótko po zdarzeniu w dniu (...) r. wskazał wyraźnie, iż

oskarżony nie miał żadnego obiektywnego powodu, by nagle zjechać na lewy pas jezdni, gdyż przed samym zderzeniem się pojazdów na drodze nie było żadnych innych uczestników ruchu drogowego, droga praktycznie była pusta a na jezdni nie zalegało nic, co mogłoby wytrącić pojazd ze swojego toru jazdy (k. 15-15v). Drugi z policjantów – K. F. (2), zeznając również w tym samym dniu, wprost wskazał, iż na drodze nie było czegokolwiek, co zmuszałoby oskarżonego do wykonywania jakichkolwiek manewrów (nagłego hamowania, skreću kierownicą), w tym nie było żadnej zwierzyny, innych przeszkód, w tym pojazdów, droga była prosta, sucha, równa, warunki

drogowe były bardzo dobre (k. 19). Obaj świadkowie potwierdzili te relacje na rozprawie (k. 701-705). Okoliczności te także znajdują pełne potwierdzenie w protokole oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 3-6-334-336, 162-170) oraz w opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych G. A. (k. 295-312) a także opinii biegłego P. A. na temat stanu technicznego R. (...) (k. 47-48, 221-225, 226-253). W świetle zaś tych dowodów nie ulega wątpliwości, iż stan techniczny samochodu, którym kierował oskarżony nie budził żadnych zastrzeżeń i sprawne układy jezdny, kierowniczy i hamulcowy gwarantowały możliwość bezpiecznej jazdy, zaś przed

zdarzeniem
(skrętem w
lewo) nie
zaistniało
cokolwiek, co
miałoby zmusić
oskarżonego nie
tylko do skrętu
w lewo, ale i
do hamowania.
Mając na
uwadze
powyższe nie
można więc
uznać za
prawdziwe
wyjaśnień
oskarżonego, by
to jakiegokolwiek
zwierzę stojące
na poboczu po
prawnej stronie
spowodowało
odbicie przez
oskarżonego
kierownicą w
lewo. Przy okazji
tych wyjaśnień
należy zauważyć,
iż te
nieprawdziwe
stwierdzenia
oskarżonego
były stanowcze.
Oskarżony więc,
składając, będąc
już trzeźwym,
swoją relację
procesową, nie
mówił, by mu
się coś wydawało
i nie mówił,
by to odbicie
kierownicą w
lewo było
wynikiem
sięgania do
przegródki po
telefon, jak i
nie mówi, by

to z jego organizmem
działo się coś niedobrego
(słabł, mdliło go, kręciło mu się w głowie itp.), co miałoby związek z oddziaływującym na jego organizm wcześniej spożytym alkoholem.

Dokładnie tak samo należy ocenić wyjaśnienia oskarżonego, złożone tym razem w udziale obrońcy, w dniu (...) r., w których podtrzymał swoje wcześniejsze, wyżej opisane, relacje procesowe, próbując przez to wykazać, iż zdarzenie to należy rozpatrywać w kategoriach wypadku drogowego (k. 444).

Tymczasem na rozprawie oskarżony z jednej strony podtrzymał w/w wyjaśnienia a z drugiej strony, odpowiadając tylko na pytania

obrońcy (adv. G. R.) wyjaśnił, że cyt.: „wydaje mi się, że na poboczu widziałem zwierzę, ale to działa się bardzo szybko i mogło mi się też wydawać, że coś widziałem pod wpływem alkoholu” (k. 697-698). Nie ulega wątpliwości, iż te wyjaśnienia i to w dodatku złożone z inspiracji obrońcy i to na pytanie sugestywne dotyczące wpływu alkoholu na organizm, jakie dopiero pojawiło się na etapie postępowania rozpoznawczego jest ewidentnym elementem obranej na tym etapie postępowania linii obrony. Nie dość bowiem, iż oskarżony swoją postawą uniemożliwił wyjaśnienie ewidentnej sprzeczności między swoimi wyjaśnieniami ze śledztwa i z rozprawy, mimo, że te

wyjaśnienia ze śledztwa potwierdził, to nadto wskazana wyżej sugestywność wskazuje na celowo wprowadzony ten element związany ze spożyciem alkoholu przez obronę do wyjaśnień oskarżonego, by próbować w ten sposób wykazać, iż oskarżony nie celowo, ale w wyniku oddziaływania na jego organizm alkoholu doprowadził do zderzenia z samochodem pokrzywdzonych. Notabene, tenże właśnie obrońca próbuje następnie w apelacji wykazać, iż to ta okoliczność miała istotne znaczenie w sprawie odnośnie przyczyny zjechania przez oskarżonego na lewą stronę i uderzenie w samochód pokrzywdzonego, co tylko utwierdza o nieszczerości tych wyjaśnień

oskarżonego a
tym samym o
niemożności ich
uwzględnienia
przy
zrekonstruowaniu
stanu
faktycznego.

Należy znów w
tym zakresie
sięgnąć do
zeznań
obserwujących
zachowanie na
drodze
oskarżonego
funkcjonariuszy
Policji. A. K.
bowiem jasno
stwierdził, iż
oskarżony przez
cały czas jazdy,
jadąc z tak
dużą prędkością,
poruszał się po
prostolinijnym
torze i nie
wpadł w poślizg,
zaś na prostym
odcinku drogi,
cyt.: „nagle
skręcił na
przeciwny pas
ruchu zderzając
się czołowo z
nadgeżdżającym
z przeciwka
samochodem
osobowym,
który poruszał
się w kierunku
miejscowości N..
Kierujący
samochodem
marki R. (...)
zjechał na
przeciwny pas
ruchu w
niewielkiej

odległości od
pojazdu
jadącego z
przeciwka i
mogło być to
około dwóch
metrów przed
tym pojazdem”.

„Samochody
zderzyły się
swoimi
przednimi
lewymi
narożami” (k.
15-15v). Na
rozprawie
świadek
potwierdził
powyższe oraz
dodał, że po
krótkim pościgu
po około 3
km doszło do
tego zdarzenia,
przy czym z
naprzeciwka
jechało tylko to
jedno jedyne
auto i w
momencie, gdy
te auta miały się
minąć, kierujący
bezpośrednio
przed tym
pojazdem skręcił
w lewo
doprowadzając
do zderzenia
czołowego.

Świadek nie
miał przy tym
wątpliwości, iż
przed
wypadkiem
oskarżony jechał
cały czas prosto
swoim pasem
i dopiero gdy
zobaczył ten
pojazd jadący

z naprzeciwka skręcił na pas przeciwny, przy czym ten skręt był w ostatnim momencie i samochody zderzyły się lewymi przednimi narożami. Świadek też dodał, iż kierowca O. (...) nie miał żadnej możliwości obronnej i nie wykonał żadnego manewru (k. 701-703). K. F. (2) bezpośrednio po zdarzeniu był przekonany, iż oskarżony nie musiał wtedy wykonywać żadnych manewrów a jednak na prostym odcinku pustej drogi gwałtownie skręcił na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z pierwszym nadjeżdżającym z przeciwka pojazdem. Przy czym patrząc na same warunki panujące na drodze, jak i na dotychczasowy tor ruchu pojazdu oskarżonego, jak to na bieżąco

postrzegał
świadek, cyt.:
„było to celowe
działanie tego
kierującego R.”
i „manewr ten
został wykonany
gwałtownie
około kilku
metrów przed
nadjeżdżającym
z przeciwka
pojazdem. W
wyniku
zderzenia
czołowego
obydwa pojazdy
wpadły do
rowu” (k.
18v-19). Świadek
podczas
rozprawy,
potwierdzając te
zeznania podał,
iż ten pojazd
jadący z
przeciwka w
chwili, gdy
samochód
kierowany przez
oskarżonego
nagle skręcił na
lewy pas ruchu
doprowadzając
do zderzenia
czołowego był
tak blisko
samochodu
oskarżonego, iż
jego kierowca
nie miał szans,
by wykonać
jakichś obronny
ruch. Również
przed tym
zjazdem na lewą
stronę nic nie
wskazywało, by
cokolwiek z
oskarżonym było

nie tak,
utrzymywał on
cały czas prosty
tor jazdy, droga
była prosta i nie
nie
wskazywałoby,
co
usprawiedliwiałoby
taki manewr
oskarżonego (k.
703-705).

Powyższe
zeznania
świadków
znajdują
potwierdzenie w
opinii biegłego
G. A. (k.
295-312). Biegły
ten, wskazując
przekonywująco
na tor ruchu,
jakim oskarżony
przed
zdarzeniem się
poruszał,
wykazał, iż nie
było gwałtownej
zmiany kierunku
ruchu, ale ta
zmiana była
na tyle blisko
pojazdu
pokrzywdzonego,
iż ten, mając na
uwadze
prędkości
pojazdów,
zwłaszcza
pojazdu
oskarżonego, nie
miał realnej
możliwości
(czasu
niezbędnego) do
samego
zareagowania na
tę sytuację a więc

od momentu zjechania oskarżonego na lewy pas jezdni pokrzywdzony po prostu nie miał czasu na podjęcie jakichkolwiek skutecznych manewrów obronnych.

Należy przy tym także dodać, iż z tej opinii, jak i samych oględzin miejsca zdarzenia i dołączonych fotografii tego miejsca jasno wynika, iż odcinek drogi wojewódzkiej był na dużym dystansie prosty, nawierzchnia drogi zaś była równa a same pasy ruchu, wyznaczające kierunek jazdy, były szerokie (po 3/3 m), sama droga była bardzo dobrze obrysowana a więc droga ta w tym miejscu pozwalała na wyjątkowo bezpieczną jazdę i to przy rozwijaniu znacznej prędkości.

Wreszcie, na podstawie zeznań

policjantów, należy wskazać na zachowanie oskarżonego po samym zdarzeniu. K. F. (2), który miał jako pierwszy kontakt z oskarżonym, zeznał bowiem, iż po zdarzeniu oskarżony o własnych siłach wyszedł z pojazdu, oświadczył, iż czuje się dobrze i wszystko jest w porządku, nie było u niego widać na ciele żadnych obrażeń (k. 19) i pytał się, czy komuś stała się krzywda, w momencie, kiedy prowadził oskarżonego do radiowozu ten twierdził, cyt.: „co ja narobiłem” i kontakt z nim był racjonalny (k. 704-705). A. K., który też miał kontakt z oskarżonym po zdarzeniu, zeznał, iż, cyt.: „z tego co pamiętam, to tylko się pytał (oskarżony – przypis SA) czy ta osoba tam przeżyła. W momencie kiedy pytał to jeszcze

nie
wiedzieliśmy, bo
poszkodowany
był
reanimowany. Z
tego co
pamiętam,
oskarżony nie
miał żadnych
wyrzutów
sumienia,
pamiętam, że
mi się pytał
czy ma udawać
smutnego, że tak
się stało czy mu
to nic nie da.
Czy ma okazać
skrucę czy nie
i czy będzie
wtedy lepiej
traktowany.

Jakby w ogóle
do niego nie
dochodziło co
zrobił” (k.
701-702).

W słusznej
ocenie Sądu I
instancji
zeznania obu
policjantów
zasługują w
całości na wiarę,
gdyż są
konsekwentne,
korespondują ze
sobą w istotnych
kwestiach a do
tego zostały one
złożone jeszcze
na gorąco,
bezpośrednio po
zdarzeniu a poza
tym świadkowie
ci nie mieli
żadnego
powodu, by w
sposób

nieprawdziwy
obciążać
oskarżonego,
którego nie znali
i nie mieli z
nim nigdy do
czynienia.

Zeznania te
zaś w sposób
jasny pokazują,
iż oskarżony,
mimo
stwierdzonego u
niego stanu
nietrzeźwości,
swoim
zachowaniem w
pełni
kontrolował
swoje działania,
poczynając już
od samego
początku, gdy w
sposób
przemyślany,
kontrolując
swoje
zachowanie,
wykorzystując
podstęp,
wskoczył do
swojego
samochodu,
zamknął się w
nim od środka
i błyskawicznie
ruszył spod
stacji paliw a
następnie w
sposób
kontrolowany,
bez żadnych
znak działania
na niego
spożytego
alkoholu
prowadził swój
pojazd po drodze
publicznej

(jechał przez dystans około 3 km w sposób prostoliniowy a więc bez jakichkolwiek nagłych zjazdów z toru jazdy), starając się uciec przed ścigającymi go policjantami, jak i po zdarzeniu oskarżony zachowywał się w pełni świadomie i przytomnie, z jednej strony pytając się o stan zdrowia osób, jadących samochodem, w którego uderzył a z drugiej już kalkulując, co mu się bardziej opłaca, jeżeli chodzi o przyjęcie określonej postawy w stosunku do zdarzenia, które sam spowodował.

Powyższe znów koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w toku śledztwa, w których nie powoływał się na swój stan psychofizyczny związany ze spożyciem na stacji paliw

alkoholu i jego oddziaływaniem na swój organizm. To zaś oznacza, iż oskarżony w trakcie jazdy, mimo stwierdzonego u niego stanu nietrzeźwości na poziomie 0,67 mg/l w wydychanym powietrzu (k. 12) miał pełną kontrolę nad swoimi poczynaniami i jego nagły zjazd na lewy pas jezdni, tuż przed nadjeżdżającym z naprzeciwka O. (...) i uderzenie w ten samochód w sposób, wskazany w opinii przez biegłego G. A. był jego świadomym wyborem w trakcie ucieczki przed goniącym go radiowozem policyjnym. To zaś w sposób oczywisty prowadzi do konstatacji o **niezasadności wywiedzionych przez obrońcę – adw. G. R. zarzutów z pkt 1 lit a tiret drugie i z pkt 1 lit. c oraz lit. d tiret**

***pierwsze, lit.
e tiret trzecie,
tiret dziesiąte
i tiret
jedenaście a
także z pkt
2 tiret trzecie,
tiret czwarte i
wywiedzionego
przez
drugiego
obrońcę –
adw. R. K.
zarzutu z pkt 1
lit. c.***

W pierwszym
rzędzie należy
zauważyć, iż
wpływ
oddziaływania
alkoholu na
organizm
człowieka jest
powszechnie
znany i co do
zasady ustalenie
tego wpływu
nie wymaga
zasięgnięcia
wiadomości
specjalnych.
Jedynie istotne
jest tu ustalenie
wpływu
spożytego
alkoholu na
poczytalność
sprawcy w
świetle art. 31 §
3 k.k. Jednak ta
istotna
okoliczność była
w niniejszej
sprawie
przedmiotem
badania przez
zespół biegłych
lekarzy
psychiatrów E.

P. i M.
Z. oraz biegłej
psycholog M. T..
Biegłe w swojej
jasnej, pełnej i
nie zawierającej
sprzeczności
opinii,
przeprowadzonej
po obserwacji
sądowo-
psychiatrycznej
oskarżonego
jasno wywiodły,
iż oskarżony nie
tylko nie cierpi
na chorobę
psychiczną,
mimo iż w
trakcie
obserwacji jej
występowanie
symulował, ani
też nie
stwierdzono u
niego
upośledzenia
umysłowego, to
nadto w chwili
czynu znajdował
się w stanie
upojenia
alkoholowego
prostego i jego
poczytalność nie
była zniesiona
ani ograniczona,
to nadto
predyspozycje
intelektualne i
osobowościowe
pozwalały mu
na racjonalną
ocenę sytuacji
społecznych oraz
racjonalną
kontrolę nad
swoim
zachowaniem (k.
427-435,

709-710).
Wprawdzie
obrońca – adw.
G. R. podjął
próbę
zdyskredytowania
tej opinii
przedkładając na
rozprawie
„opinię”
prywatną,
sporządzoną
przez dr n. med.
J. P. na zlecenie
rodziców
oskarżonego (k.
591-593), jednak
należy zauważyć,
iż do tego
dokumentu
odniosły się
biegłe na
rozprawie,
wyjaśniając
przekonywująco
ewentualne
kwestie sporne
(k. 709-710).
Poza tym
dokument ten
nie może być
nawet nazywany
„opinią
psychiatryczną”,
gdyż po
pierwsze, aby
móc uznać na
polu
postępowania
karnego taki
dokument
opinią
psychiatryczną,
to winien być
od sporządzony
przez co
najmniej dwóch
lekarzy
psychiatrów
(art. 202 §

1 k.p.k.) a poza tym opinia psychiatryczna ma za zadanie odnieść się do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego a nie do oceny innej opinii psychiatrycznej złożonej w sprawie. Tym samym na „opinia” prywatna nie posiada w niniejszym postępowaniu żadnego waloru procesowego i nie stanowi dowodu, na podstawie którego można byłoby czynić jakiegokolwiek ustalenia faktyczne a przede wszystkim, by na jej podstawie negować wartość dowodową wskazanej wyżej opinii sądowno-psychiatrycznej, sporządzonej przed powołanych przez organ procesowy biegłych (por. postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04, OSNKW 2005/1/12; postanowienie

SN z dnia 21 sierpnia 2008 r., V KK 133/08, LEX nr 449097; postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07, LEX nr 346651).

Wskazać przy tym należy, iż próba forsowania przez obrońcę – adw. G. R. konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego toksykologa na okoliczność wpływu stężenia alkoholu w organizmie człowieka na wskazanym powyżej poziomie na zdolność jego reakcji, postrzegania, motorykę i możliwość przewidywania sytuacji, w tym oceny sytuacji na drodze a ponadto w zakresie pola widzenia przy tym stężeniu alkoholu oraz na okoliczność wpływu na powyższe

czynności
psychiczne
oskarżonego
upływu czasu do
chwili spożycia
alkoholu do
chwili zdarzenia
z
uwzględnieniem
wskazania czy
okres ten miał
wpływ na
pogłębienie
zakłócenia tych
czynności i w
jakim nasileniu
(k. 587-588) nie
mogła odnieść
sukcesu. Sąd I
instancji,
oddalając ten
wniosek
dowodowy,
jasno i
przekonywująco
wywiódł, z
odwołaniem się
również do
argumentacji
prokuratora
zawartej w
postanowieniu z
dnia (...) r.
o oddaleniu
tożsamego w
treści wniosku
dowodowego (k.
460-461), iż
na podstawie
takiego dowodu
nie będzie
możliwe
ustalenie,
notabene,
byłoby to
ustalenie tylko
czysto
hipotetyczne, jak
w przypadku
oskarżonego, w

realiach do tego konkretnego dnia i na ten dzień, wówczas na niego zadziałał spożyty alkohol, po spożyciu którego stan nietrzeźwości osiągał wynik 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak już wyżej wspomniano, z wiedzy powszechnej, jak i z samych zasad doświadczenia życiowego wynika, iż na każdego człowieka spożyty alkohol oddziałuje indywidualnie i to też zależy od wielu czynników. Trafnie więc prokurator a za nim Sąd I instancji, podniósł, iż, cyt.: „objawy spożycia tej samej dawki alkoholu u poszczególnych osób potrafią być bardzo różne”, na co się składa wiele różnych czynników, w tym również dyspozycja danego dnia. Racjonalnie więc

prokurator a za
nim Sąd I
instancji
wywiódł, iż,
cyt.: „odpowiedź
biegłego może
ograniczyć się
wyłącznie do
przysłowiowego
gdybania i
ogólnego
wskazania, jak
alkohol w danym
stężeniu może
oddziaływać na
organizm
człowieka, biegły
nie będzie
natomiast w
stanie odnieść
się do tego,
jak dawka taka
działała na
konkretną
osobę” – tu
oskarżonego w
czasie zdarzenia.
Podkreślić raz
jeszcze należy, iż
wiedza
dotycząca
oddziaływania
alkoholu na
organizm jest
ogólnie
dostępna, przy
czym to
oddziaływanie
ma już
indywidualny
charakter. Jeden
człowiek
przecież spożyje
dużo alkoholu
a mimo to
zachowuje
„trzeźwość”, gdy
tymczasem inny
człowiek spożyje
tylko niewielki

ilości alkoholu, które są wystarczające do wyraźnego zakłócenia jego zdolności psychomotorycznych.

Tymczasem, jak to już wskazano wyżej, sama ocena wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań funkcjonariuszy jasno pokazuje, iż oskarżony, mimo spożycia wcześniej wódki, od momentu spotkania się z policjantami na stacji paliw do momentu zatrzymania go po uderzeniu w samochód pokrzywdzonych działał w pełni racjonalnie i kontrolował swoje zachowanie, w tym racjonalność ta znajduje także potwierdzenie w znacznej prędkości, jaką oskarżony rozwijał, by skutecznie uciec przed pościgiem. Notabene, na te okoliczności również trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, negując skutecznie, by do

zderzeń pojazdu
doszło na skutek
spożycia przez
oskarżonego
alkoholu
(formularz
uzasadnienia
wyroku – sekcja
3 na str. 20). W
tych zaś realiach
za gołosłowne
uznać należy
twierdzenia
apelującego
obrońcy – adw.
G. R., by
oskarżony w
tych
okolicznościach i
to na bardzo
dobrze
utrzymanej
drodze „nie
miał możliwości
kontroli
panowania nad
pojazdem”. W
tej zaś sytuacji
podnoszenie
zarzutów
błędnego
oddalenia
wskazanego
wyżej wniosku
dowodowego nie
mogło zostać
uznane za
skuteczne. Próba
przy tym
wykazania
wadliwości
oparcia się na
zeznaniach obu
funkcjonariuszy
Policji również
nie mogła tej
apelacji
(obrońcy – adw.
G. R.) przynieść
szans

powodzenia.
Wyżej zresztą
Sąd Apelacyjny
również
przeprowadził
ocenę tych
świadków i nie
znalazł żadnych
podstaw do ich
zdyskredytowania.
To, że
świadkowie w
wypowiedziach
co do pewnych
szczegółów
róznili się jest
oczywiste. Nie
można bowiem
zapominać, iż
jeden z nich
prowadził
obserwację jako
kierowca
radiowozu, zaś
drugi jako
siedzący obok
niego pasażer,
więc ich różne
spostreżenia co
do prędkości
osiąganej przez
samochód
oskarżonego nie
mogą dziwić. To
samo dotyczy
zachowania się
oskarżonego po
zderzeniu z
samochodem
pokrzywdzonych,
bowiem od
początku obaj
funkcjonariusze
nie zajmowali
się tylko
oskarżonym,
gdyż przecież
początkowo A.
K. zajmował
się ratowaniem

osób,
znajdujących się
w O. (...) a więc
jego rozmowa
z oskarżonym
miała miejsce
w innym czasie,
niż podczas
pierwszego z
nim kontaktu
K. F. (2).
Za przesadzone
i za daleko
idące uznać
przy tym należy
próby obrońcy
wykazania, iż
świadkowie ci
zeczowali na
niekorzyść
oskarżonego a
w domyśle przy
tym
nieprawdziwie,
kierując się
jakimś bliżej
nieokreślonym
stosunkiem
osobistym do
osoby
oskarżonego i
niezrozumiałą
motywacją (str.
14 apelacji).
Natomiast sam
fakt możliwości
zauważenia
przez świadka
sylwetki
oskarżonego w
samochodzie
został już wyżej
poddany
osądowi.

Skoro zaś Sąd
Okręgowy
trafnie
wykluczył
możliwość

„przypadkowego
ruchu
kierownicą”
przez
oskarżonego, co
zresztą wynika
wyraźnie z
przytoczonej
przez Sąd
Apelacyjny
oceny wyjaśnień
oskarżonego i
zeznań obu
funkcjonariuszy
Policji, to za
jedynie
polemiczny
uznać należy
**zarzut w tym
względzie
apelacji
obrońcy –
adw. R. K.,
zawarty w pkt
1 lit. c i w pkt 2
lit. a.** Skoro zaś
przeprowadzona
w powyższym
zakresie ocena
tych dowodów
nie budzi
żadnych
wątpliwości, to
nie sposób
podnosić tu
zarzutu obrazu
art. 5 § 2 k.p.k.
**(zarzut 1 lit. d
tiret pierwsze
apelacji
obrońcy –
adw. G. R.).**

Sąd I instancji
dokonując
ustaleń w
zakresie
celowego
uderzenia przez
oskarżonego w

samochód
pokrzywdzonych
wskazał, iż
motywem
takiego
zachowania był
podjęty w trakcie
tej ucieczki
zamiar
popelnienia
przez
oskarżonego
samobójstwa.
Jednocześnie
jednak Sąd
Okręgowy
wskazuje w
treści
uzasadnienia
wyroku, iż
obojętnym jest
ustalenie, z
jakiego powodu
oskarżony
podjął próbę
uderzenia w
samochód
pokrzywdzonych,
choć w ocenie
tego Sądu miała
to być próba
samobójcza
(formularz
uzasadnienia
wyroku w sekcji
3 na str.
19-21). Jednak
istotniejsze jest
zawarte tu
ustalenie Sądu
I instancji, iż
oskarżony
uderzył celowo w
ten samochód w
trakcie ucieczki
przed policją.
Nie ulega zaś
wątpliwości, iż
oskarżony,
natychmiast

wyjeżdżając ze stacji paliw i następnie uciekając z nadmierną prędkością, to jest taką, by nie dogonił go ścigający radiowóz, chciał po prostu skutecznie zrealizować swój zamiar ucieczki. To jest logiczna konstatacja wynikająca z tej sytuacji faktycznej, w jakiej znalazł się oskarżony. Skoro tak, to ta ucieczka mogła skończyć się skutecznie poprzez akt próby samobójczej i tu metodą podjęcia takiej próby było uderzenie w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód pokrzywdzonych. Jednakże skuteczność takiej ucieczki mogła też wynikać z przemyślanego (celowego) uderzenia w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód, gdyż wówczas, przy udanej próbie takiego uderzenia i

dalszej jeździe oskarżonego bez wątpienia ścigający policjanci byliby zmuszeni do wyhamowania pojazdu i udzielenia ewentualnej pomocy pokrzywdzonym. Nie można przy tym właśnie zapominać o spożytym przez oskarżonego alkoholu, który, co jest również faktem powszechnie znanym, działa rozluźniająco na organizm człowieka, powodując łatwość podejmowania ryzykownych decyzji, jakich by się nie podjęło, będąc trzeźwym. To zaś pokazuje, iż w sprawie niniejszej nie jest istotny motyw, jaki pchnął oskarżonego do celowego uderzenia w ten samochód, ale istotne jest ustalenie, iż tak oskarżony postąpił i to dla realizacji własnych egoistycznych celów, bez

liczenia się z
życiem i
zdrowiem
innych, obcych
sobie ludzi. I
choć w treści
zarzutów
apelacyjnych
obrońców
padają trafne
uwagi co do
wątpliwości
przyjętego przez
Sąd I instancji
motywu
działania w
postaci zamiaru
popelnienia
samobójstwa, to
jednak ta
okoliczność, z
przyczyn wyżej
podanych nie
może mieć
wpływu na treść
zaskarżonego
wyroku. Tym
samym więc
Sąd odwoławczy
nie znajduje
podstaw, by
szerzej się do
tych kwestii
odnosić, co
dotyczy

**zarzutów
podniesionych
w apelacji
obrońcy –
adw. G. R. w
pkt 1 lit. a,
pkt 1 lit. d
tiret drugie i
tiret czwarte,
pkt 1 lit. e tiret
czwarte, tiret
piąte, tiret
szóste, tiret
siódme, tiret
dziewiąte, pkt**

2 tiret
pierwsze,
tiret drugie,
piąte i w
apelacji
drugiego
obrońcy w pkt
1 lit. a, lit. d
i w pkt 2 lit.
b, lit. c, lit.
d. Należy jednak
nadmienić, iż
obaj obrońcy
zasadnie
wskazują na
jeden element,
który potwierdza
powyższe
ustalenia w
zakresie
motywów
oskarżonego a
tym samym i
ustalenie Sądu
I instancji o
celowym
uderzeniu w
trakcie ucieczki
w samochód
pokrzywdzonych.
Mianowicie jest
nim fakt, iż
zderzenie
pojazdów nie
miało
charakteru
zderzenia
czołowego, gdyż
pojazdy zderzyły
się lewymi
przednimi
narożnikami,
choć już nie
jest tak, by
pojazd samego
oskarżonego
tylko w
nieznacznej
części
przekroczył oś

jezdni i by
ta okoliczność
miała
wskazywać na
przypadkowość
zdarzenia a
wykluczała
celowość
działania
oskarżonego
**(zarzut z pkt 1
lit. d apelacji
obrońcy –
adw. R. K.
i zarzut z
pkt 1 lit. e
tiret czwarte
apelacji
obrońcy –
adw. G. R.).**
Jednak, wbrew
intencjom
skarżących, ta
okoliczność nie
przekreśla
ustalenia Sądu
I instancji o
celowym
uderzeniu
oskarżonego w
samochód
pokrzywdzonych.
Trzeba
podkreślić, iż
Sąd I instancji
trafnie zauważył
te okoliczności,
wskazując za
biegłym z
dziedziny
rekonstrukcji
wypadków
drogowych i
wywodząc
zasadnie, iż,
cyt.: „oskarżony
nie tylko nie
próbował
uniknąć
zderzenia

pojazdów przez
np. manewr
hamowania czy
zmiany toru
na niekolizyjny,
ale odwrotnie
jadąc z bardzo
dużą prędkością
zjechał na
przeciwny pas
ruchu w
ostatnim
momencie w
taki sposób,
że uniemożliwił
pokrzywdzonemu
jakąkolwiek
reakcję”. Poza
tym Sąd
Okręgowy
celnie, również
na podstawie
opinii w/w
biegłego
zauważa, wbrew
w/w
twierdzeniom
obrońców, iż,
cyt. „nie doszło
też do
niewielkiego
zjechania na
przeciwny pas
ruchu i zaledwie
otarcia się obu
pojazdów, ale
samochód
oskarżonego
zjechał prawie
całym obrysem
na przeciwny
pas a skutki
wypadku
wskazują na
zderzenie
czołowe
ukierunkowane
w lewe przednie
i boczne części
obu

pojazd formularz
uzasadnienia
wyroku – sekcja
3 na str.
20). To zaś
znów pozwala
zrozumieć
dlaczego
funkcjonariusze
Policji zeznali
o czołowym
uderzeniu
oskarżonego w
samochód
pokrzywdzonego
po nagłym
zjechaniu przez
niego na lewy
pas jezdni, skoro
uwzględni się
bardzo krótki
czas tego
zdarzenia, jego
dynamiczny
przebieg. Ta
ważka
okoliczność,
świadcząca o
braku chęci ze
strony
oskarżonego
czołowego
uderzenia
(przód w przód
jadącego
pojazdu z
naprzeciwka),
przy innych
poprawnie
wskazanych w
w/w zarzutach
okolicznościach,
w tym
zeznaniach
świadków –
ojca i brata
oskarżonego,
jego partnerki
wskazuje na
brak zamiaru

samobójczego
oskarżonego.
Jednak opinia
biegłego G. A.,
obrazująca
charakter
czołowy,
szorstki, silnie
mimośrodowy
zderzenia, tj. z
istotnym
przesunięciem
poprzecznym osi
wzdłużnych tych
samochodów, z
przedstawionym
schematem
wzajemnego
usytuowania
pojazdów (k.
305) wraz z
obrazowaniem
przebiegu
zderzenia na
szkicu,
stanowiącym
załącznik nr
1 do opinii
(k. 309), przy
nagromadzeniu
wskazanych
wyżej
wiarygodnych
pozostałych
okoliczności
faktycznych
jednocześnie
świadczy o chęci
celowego
uderzenia przez
oskarżonego w
ten samochód
przy motywacji,
na którą wyżej
wskazał Sąd
Apelacyjny.

Skoro zaś
prawidłowo
oceniony

materiał dowodowy prowadzi jednoznacznie do takiego wniosku, to rację ma Sąd I instancji, podnosząc, iż to zachowanie się oskarżonego na drodze publicznej nie może być traktowane w kategoriach naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w rozumieniu art. 177 § 1 k.k., bowiem oskarżony swoim samochodem, celowo uderzając w jadący z naprzeciwka pojazd przewidywał, iż w wyniku takiego uderzenia, mając zresztą doświadczenie zawodowego kierowcy, i to przy rozwijanej przez siebie prędkości rzędu 120 km/h, uderzając w przednią boczną część samochodu, tj. w pobliże jego kierowcy, iż

skutkiem
takiego
uderzenia może
być śmierć
każdej z osób
jadących tych
samochodem i
godził się z
takimi skutkami,
skoro mimo
posiadanej
wiedzy, w ten
samochód w
taki właśnie
sposób, jaki
opisano wyżej,
uderzył. Nie
trzeba bowiem
przekonywać, iż
w przypadku
każdej kolizji
pojazdów
zachodzi obawa
powstania
ciężkich skutków
zdrowotnych dla
osób, jadących
takimi
pojazdami, przy
czym w
przypadku już
znacznych
prędkości, przy
których
następuje takie
uderzenie,
powstaje realne
ryzyko
spowodowania u
takich osób
rozległych i
ciężkich
obrażeń,
prowadzących
do śmierci. Te
okoliczności są
powszechnie
znane i nie
wymagają one
dodatkowego

dowodu a w przypadku oskarżonego tym bardziej były znane z racji wykonywanego zawodu kierowcy. Notabene, takie właśnie skutki, w wyniku tego uderzenia i dalszych następstw („koziołkowania” pojazdu pokrzywdzonych i oddziaływania szeregu sił na osoby znajdujące się w tym pojeździe) znajdują odzwierciedlenie w opinii biegłej z dziedziny medycyny sądowej S. P., przy czym ostatecznie skutek śmiertelny dotknął kierowcę O. (...) R. M., zaś w przypadku S. M., mimo realnego zagrożenia wystąpienia takiego skutku, wystąpiły obrażenia ciała, naruszające prawidłowe funkcjonowanie jej narządów ciała na czas powyżej 7 dni (opinia na k. 52-54, 149-160,

366, 368-372, 66, 413-415 wraz z dokumentacją medyczną dotyczącą pokrzywdzonych na k. 60, 46, 120, 290). Trzeba przy tym dodać, iż to uderzenie w O. (...) było niesygnalizowane przez oskarżonego, nastąpiło nagle, więc, jak to zasadnie ustalił Sąd Okręgowy, pokrzywdzony nie miał nawet najmniejszych szans na podjęcie jakiegokolwiek manewru obronnego. Na te okoliczności w zakresie ustalenia strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa, jak i przyjętej do niego kwalifikacji prawnej wyczerpująco i przekonywująco wypowiedział się Sąd I instancji w sekcji 3 formularza uzasadnienia na str. 18-19 i 20-21, więc Sąd Apelacyjny, odwołując się do tych twierdzeń, czyni z nich

integralną część
niniejszego
uzasadnienia. To
zaś znów
prowadzi do
wniosku, iż nie
zasługują na
uwzględnienie

**zarzuty
postawione w
apelacji
obrońcy –
adw. G. R. w
pkt 1 lit. e
tiret pierwsze
i w apelacji
drugiego**

**obrońcy –
adw. R. K.
w pkt 1.**

Dodać przy tym
trzeba, iż dla
przyjęcia winy
oskarżonego w
popelnieniu
przypisanego
mu przestępstwa
nie miał
znaczenia
podnoszony
przez
apelującego
obrońcę – adw.
G. R. fakt,
iż oskarżony w
ogóle nie znał
pokrzywdzonych
i nie miał z
nimi wcześniej
jakichkolwiek
relacji.

Oskarżony
bowiem w tym
konkretnym
przypadku nie
liczył się z
życiem
przypadkowo
spotkanych na
swej drodze

ludzi, uderzając w ich samochód celem realizacji własnych egoistycznych celów, a tym samym ich znajomość (czy brak znajomości) dla przyjęcia strony podmiotowej działania oskarżonego jest obojętna. Liczy się natomiast fakt, iż oskarżony tak chciał postąpić wobec innego człowieka (dwóch osób).

**I. APELACJA
OSKARŻYCIELA
PUBLICZNEGO
–
PROKURATORA**

Ad. 1

**II. APELACJA
PEŁNOMOCNIKA
OSKARŻYCIELI
POSIŁKOWYCH**

Ad. 1

**III.
APELACJA
OBROŃCY –
adw. R. K.**

Ad. 3

**IV.
APELACJA
OBROŃCY –
adw. G. R.**

Ad. 3

Wszyscy
apelujący
stawiają także
zarzuty w
zakresie
orzeczonej
wobec
oskarżonego za
omawiane tu
przestępstwo
kary
jednostkowej
pozbawienia
wolności i w
ostatecznym
rezultacie
orzeczonej kary
łącznej
pozbawienia
wolności, przy
czym w ocenie
prokuratora i
oskarżycieli
posiłkowych
kary te są rażąco
łagodne, zaś w
ocenie obrońców
kary te są
rażąco surowe.
Należy przy
tym dodać, iż
obrońcy stawiają
te zarzuty
niejako na
marginesie
swoich apelacji,
bowiem skoro
podważają samo
ustalenie winy
oskarżonego w
popelnieniu
zarzucanego mu
przestępstwa, to
należy zarzuty
w zakresie kary
uznać jako
postawione na
wszelki
wypadek, co

zresztą już
osłabia
wydźwięk
stawianych
zarzutów, wyżej
omówionych, w
zakresie winy.
Wprawdzie
apelujący
obrońca (adw. G.
R.) zarzut ten
sprowadza do
sygnalizacji, by
Sąd odwoławczy
przyjrzał się
zaskarżonemu
wyrokowi w
zakresie kary z
„urzędu”,
poprzez pryzmat
uchylenia
wskazanego w
art. 440 k.p.k.,
jednak w istocie
konstruuje tu
(w pkt 3)
również, jak
drugi obrońca,
zarzut rażącej
niewspółmierności
(surowości)
orzeczonej przez
Sąd I instancji
katy
pozbawienia
wolności.

W tym miejscu
należy
przypomnieć, że
zarzut
niewspółmierności
kary, jako zarzut
z kategorii ocen,
można zasadnie
podnosić
wówczas, „gdy
kara jakkolwiek
mieści się w
granicach

ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60; wyrok SN z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta

niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (rok SN z dnia 2.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, nr 6, poz. 18).

Przy orzekaniu kary za konkretne przestępstwo należy przede wszystkim pamiętać o samych okolicznościach przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Nie można bowiem na kanwie niniejszej sprawy zapominać, iż

oskarżony, z przyczyn czysto egoistycznych, mający przecież na uwadze osiągnięcie własnego celu (i to obojętnie czy mający na uwadze popełnienie samobójstwa czy skuteczną ucieczkę przed ścigającym go radiowozem) postanowił ten cel osiągnąć kosztem życia osób, których w ogóle nie znał, osób zupełnie niezaangażowanych w żaden sposób w problemy oskarżonego, osób, które wiodły normalne życie, osób, które spokojnie tego ranka podążały swoim samochodem tą samą drogą, tyle że z przeciwnego kierunku, do pracy. Dla oskarżonego liczył się bowiem wówczas tylko obrany przez niego cel i w rzeczywistości nieważne dla niego były konsekwencje podjętej przez niego decyzji o skierowaniu swojego pojazdu

na pojazd
pokrzywdzonych,
by wytrącić ten
pojazd z
obranego przez
niego toru jazdy,
co wiązało się
przecież z
konsekwencjami,
jakie w
rzeczywistości
nastąpiły a które
oskarżony, jako
dorosły człowiek
i doświadczony
kierowca
przewidywał i
z którymi się
godził,
zwłaszcza, że
osiągał
wyjątkowo
znaczną
prędkość i swoją
reakcją nie dał
pokrzywdzonym
szans na
jakąkolwiek
obronę. Na tę
obojętność
wobec losu
pokrzywdzonych
trafnie wskazuje
apelujący
prokurator,
przytaczając
wypowiedź
oskarżonego
kierowaną do
jednego z
policjantów,
cyt.: „czy ma
udawać
smutnego”. Tym
samym, mając
właśnie na
uwadze te
okoliczności,
skarżący
prokurator

celnie podnosi,
iż, cyt.: „taka
postawa
wskazuje na
brak
jakiegokolwiek
szacunku dla
życia ludzkiego i
brak
elementarnej
empatii, która
powinna
charakteryzować
każdego
przyzwoitego
człowieka” (str.
5 apelacji
prokuratora).

Apelujący
prokurator
słusznie zarzuca
zaskarżonemu
wyrokowi
wymierzenie
jakże łagodnej
kary
pozbawienia
wolności za
to przestępstwo,
tj. kary 11
lat pozbawienia
wolności, skoro
przy
występowaniu
jakże ważkich
okoliczności
obciążających,
Sąd I instancji
na korzyść
oskarżonego
zaliczył tylko
trzy okoliczności
łagodzące, przy
czym, jak sam to
stwierdził Sąd I
instancji, dwóch
z nich nie należy
przeceniać. Sąd
Okręgowy

bowiem na
korzyść zaliczył
uprzednią
niekaralność
oskarżonego za
przestępstwa
(notabene za
wykroczenia już
był karany – k.
75),
przeproszenie
pokrzywdzonego
i fakt, iż
do zabójstwa
pokrzywdzonej
E. M. ostatecznie
nie doszło.
Trafnie jednak
apelujący
prokurator
spoztrzeza, iż
dotychczasowa
niekaralność
oskarżonego,
zważywszy na
jego młody wiek
(ur. w (...) r.),
nie powinna
mieć w sprawie
większego
znaczenia, gdyż
niekaralność
winna cechować
każdego
obywatela.
Zasadnie
również
apelujący
prokurator
podnosi, iż nie
można też
przeceniać faktu,
iż zabójstwo S.
M. nie doszło do
skutku, bowiem
w realiach tej
sprawy po
prostu
osiągnięcie tego
skutku, po

uderzeniu w
samochód, nie
było już zależne
od woli
oskarżonego.
Trzeba bowiem
zauważyć, iż
to umyślnie
(celowo)
spowodowane
przez
oskarżonego
zderzenie
pojazdów na
drodze w dalszej
już części jego
przebiegu po
tym uderzeniu
nie mogło być
w żaden sposób
kontrolowane
przez
oskarżonego i
tylko
szczęśliwemu
zbiegowi
okoliczności
należy
zawdzięczać
fakt, iż S. M. nie
doznała obrażeń
skutkujących jej
śmiercią a jej
obrażenia
należało
kwalifikować z
art. 157 § 1
k.k. Również, jak
trafnie podniósł
to prokurator,
nie należało
w tej sprawie
przeceniać
postawy
oskarżonego
sprowadzającej
się do
przeproszenia
pokrzywdzonych,
w tym w

kierowanym do nich liście, jak i obietnic ze strony jego rodziny naprawienia pokrzywdzonym szkody. Słusznie bowiem sam Sąd I instancji zauważył, iż ta postawa oskarżonego nie jest szczerą, skoro nie przyznał się do winy, wbrew oczywistym dowodom, na co także zwraca uwagę skarżący prokurator, wskazując przy tym słusznie, iż w realiach tej sprawy taka postawa oskarżonego była przejawem określonej taktyki procesowej obliczonej na uzyskanie możliwie jak najniższego wyroku.

Mając na uwadze te okoliczności, jak i poniżej wskazane za Sądem I instancji przytłaczające okoliczności obciążające, poza wyżej przytoczonymi,

podnieść należy, iż wskazane przez obrońców oskarżonego okoliczności mające świadczyć na korzyść oskarżonego nie mogą mieć w tej sprawie istotnego znaczenia na wymiar kary. Trzeba bowiem zauważyć, iż poza niekaralnością również prowadzenie przykładowego tryba życia jako ojciec i zawodowy kierowca a więc posiadanie pozytywnej opinii środowiskowej powinno cechować każdego normalnego człowieka. To samo dotyczy poprawnego zachowania się oskarżonego w warunkach aresztu śledczego. Prokurator przy tym trafnie zauważył, iż oskarżony nie był aż tak wzorowym kierowcą, skoro dopuszczał się wykroczeń

drogowych. Poza tym ten swój pozytywny obraz kierowcy i człowieka oskarżony przekreślił swoim jakże nagannym postępkami na drodze. Nie dość bowiem, iż uciekał przed ścigającymi go funkcjonariuszami Policji, to nadto w trakcie tejże jazdy znajdował się w stanie nietrzeźwości i doprowadził, z przyczyn egoistycznych w sposób celowy do zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu. Słusznie zaś na podstawie tejże postawy oskarżonego skarżący prokurator wywodzi, iż, cyt.: „zachowanie oskarżonego wskazuje na wyjątkową demoralizację i brak jakiegokolwiek kręgosłupa moralnego” (str. 5 tej apelacji). Raz jeszcze bowiem należy wyraźnie

podkreślić, iż oskarżony dla realizacji własnych celów nie liczył się z życiem obcych mu osób. Tymczasem, mając na uwadze jakże ważne okoliczności obciążające, których Sąd I instancji po prostu nie docenił w procesie wymiaru kary, karę 11 lat pozbawienia wolności uznać należy za wyjątkowo łagodną, mając na uwadze samo zagrożenie karą za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. (od 8 do 15 lat pozbawienia wolności albo 25 lat pozbawienia wolności, albo dożywotniego pozbawienia wolności). Wprawdzie „zamach na najcenniejsze dobro chronione prawnie, jakim jest ludzkie życie” (zasadnienie formularzowe w sekcji 4 na str. 24) samo w sobie stanowi znamię zbrodni z art. 148 § 1 k.k., ale już

na szczególną niekorzyść wskazuje fakt, iż ten zamach dotyczył tylu osób, ile jechało O. (...) (w tym przypadku dwóch). Słusznie więc Sąd I instancji na niekorzyść oskarżonego dostrzegł tę okoliczność, co znów przekładało się na wyższy stopień winy, jak i społecznej szkodliwości tego przestępstwa, jeżeli przy tym na niekorzyść weźmie się pod uwagę same okoliczności czynu, jak o motywację oskarżonego (własny, egoistyczny cel kosztem życia innych osób). Poza tym, mając na uwadze zarówno tę motywację, jak i samo zachowanie się oskarżonego na drodze publicznej, Sąd Okręgowy na niekorzyść oskarżonego przyjmuje „brutalność i

bezwzględność
działania”,
„pogardliwe
zachowanie
oskarżonego”,
„działanie
oskarżonego
wskazujące na
jego
demoralizację w
sensie takim,
iż życie innych
osób nie miało
dla niego
większego
znaczenia”,
„działanie w
stanie upojenia
alkoholowego”,
„nieustępliwość
w działaniu”,
albowiem
oskarżony
realizując swój
egoistyczny
zamiar „jedynie
oczekiwał na
pierwszy jadący
z naprzeciwka
pojazd”
uzasadnienie
formularzowe w
sekcji 4 na str.
25).

Powyzsza
przewaga
okoliczności
obciążających i
to jakże ważkich,
świadczących w
rzeczywistości
także
niekorzystnie o
samej osobie
oskarżonego,
przy
uzasadnionej w
tych
okolicznościach
marginalizacji

okoliczności łagodzących wskazuje na konieczność wymierzenia oskarżonemu za to przestępstwo (przypisane w pkt 1 zaskarżonego wyroku) kary 14 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i w ostateczności za całokształt zachowania się oskarżonego na drodze w ramach kary łącznej (przy niekwestionowaniu przez apelujących ustaleń, przyjętej kwalifikacji prawnej i wymierzonej kary jednostkowej odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2) oskarżony zasłużył na karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat (granice tej kary wskazuje art. 86 § 1 k.k.). Sąd Apelacyjny prawie w pełni zgodził się z postulatami skarżących prokuratora i pełnomocnika

oskarżycieli
posiłkowych w
zakresie
rozmiaru
zarówno kary
jednostkowej,
jak i orzeczonej
kary łącznej,
uznając
ostatecznie, iż
orzeczone kary
we wskazanych
wyżej
wymiarach będą
w pełni
wystarczające do
osiągnięcia
celów nie tylko
w zakresie
resocjalizacji
indywidualnej
(mając na
uwadze cele
zapobiegawcze i
wychowawcze,
które ta kara ma
osiągnąć wobec
oskarżonego),
ale i celów,
uwzględniających
potrzeby w
zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa.
Dopiero tak
ukształtowane
kary, łącznie
z orzeczonymi
środkami
karnymi i
kompensacyjnym
czynią zadość
wszelkim
wymogom kary
określonym w
art. 53 k.k.,
jak i wymogom
szczególnym, na

podstawie
którym
wymierzono
wskazane wyżej
środki, co czyni
to
rozstrzygnięcie o
karze
sprawiedliwym.
Oskarżony, jak
i jego otoczenie
a także każdy
człowiek,
prowadzący
pojazdy
mechaniczne
powinni
zrozumieć, iż
nie metodami,
jakie zastosował
oskarżony,
wiedzie droga
do uniknięcia
odpowiedzialności
w sytuacji
prowadzenia
pojazdu w stanie
nietrzeźwości i
chęci skutecznej
ucieczki przed
ścigającymi w
takiej sytuacji
funkcjonariuszami
Policji. Tacy
sprawcy
zdarzeń, jakie
jest
przedmiotem
osądu w
niniejszej
sprawie,
powinni liczyć
się właśnie z
orzeczeniem
surowej kary a
taką jest kara
jednostkowa 14
lat i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności i kara

łącznie 15 lat
pozbawienia
wolności, przy
czym właśnie
ta surowość
świadczy o jej
sprawiedliwości
w odczuciu
społecznym.

Powyższe więc
przekonuje, iż
zarzuty
postawione na
niekorzyść
oskarżonego
były
uzasadnione, a
tym samym
przeciwne im
zarzuty
obrońców
okazały się
niezasadne. To
zaś znów
oznacza, iż
wymierzenie
oskarżonemu
takich właśnie
kar świadczy o
sprawiedliwości
wyroku a nie
o jego rażącej
niesprawiedliwości
w rozumieniu
art. 440 k.p.k.

Wniosek

I.
OSKARŻYCIEL
PUBLICZNY –
PROKURATOR

zasadny

częściowo
zasadny

1. zmiana pkt 1
i 5 zaskarżonego
wyroku poprzez
wymierzenie
oskarżonemu za

niezasadny

zasadny

częściowo
zasadny

czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. kary 15 lat pozbawienia wolności i wymierzenie mu kary łącznej w rozmiarze 15 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.	# niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny
II. (...) S. M., A. M. i D. M.	# częściowo zasadny
1. zmiana zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego za czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. kary 15 lat pozbawienia wolności i wymierzenie kary łącznej 15 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.	# niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
III. OBROŃCA OSKARŻONEGO – adw. R. K.	
1. zmiana zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez uznanie oskarżonego za winnego tego, że w dniu (...)r.	

w miejscowości
B. spowodował
wypadek w ten
sposób, że
kierując w stanie
nietrzeźwości
samochodem
osobowym
marki R. (...)
nr rej. (...),
poruszając się
prostym
odcinkiem drogi
(...), naruszył
zasady
bezpieczeństwa
w ruchu
lądowym w ten
sposób, że
zjechał na pas
ruchu
przeznaczony
dla pojazdów
jadących z
naprzeciwka,
doprowadzając
do zderzenia
z samochodem
marki O. (...)
nr rej. (...),
w wyniku czego
kierujący
pojazdem O.
(...) R. M.
poniósł śmierć,
natomiast
pasażerka tego
pojazdu, S. M.
doznała obrażeń
naruszających
funkcjonowanie
czynności
narządów ciała
na okres powyżej
siedmiu dni, tj.
uznanie
oskarżonego
winnym
popelnienia
przestępstwa z

art. 177 § 2
k.k., art. 177 §
1 k.k. i art. 178
k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k.
i wymierzenie
oskarżonemu
kary
pozbawienia
wolności w
znacznie
łagodniejszym
wymiarze.

2. (ewentualnie)
uchylenie
zaskarżonego
wyroku i
przekazanie
sprawy do
ponownego
rozpoznania
przez Sąd I
instancji.

IV. OBROŃCA OSKARŻONEGO

– adw. G. R.

1. zmiana
wyroku poprzez
zmianę opisu
czynu oraz
kwalifikacji
prawnej
przypisanych
oskarżonemu L.
G. pkt 1 i 2
wyroku czynów
i przyjęcie, iż
oskarżony ten
dopuścił się
w dniu (...) r.
na drodze
wojewódzkiej nr
(...) występku
spowodowania
wypadku
drogowego w
stanie

nietrzeźwości
ustalonym na
poziomie 0,67
mg/l alkoholu
w wydychanym
powietrzu,
skutkiem
którego śmierć
poniósł R. M. a
S. M. doznała
obrażeń ciała w
postaci obrzęku
mózgu, złamania
trzonu mostka,
złamania żeber V
– VII po stronie
lewej, stłuczenia
płuca w płacie
środkowym oraz
złamania
obojczyka
prawego
naruszających
funkcjonowanie
czynności
narządu ciała na
okres powyżej 7
dni, tj. czynu z
art. 177 § 2 k.k.
i art. 177 § 1
k.k. w zw. z art.
11 § 2 k.k. oraz
art. 178 § 1 k.k.
i jednocześnie
złagodzenie
wymierzonej
kary
pozbawienia
wolności.

2. (ewentualnie)
uchylenie
wyroku w całości
i przekazanie
sprawy Sądowi
I instancji do
ponownego
rozpoznania.

<p>3. (ponadto w związku z zarzutem w aspekcie art. 440 k.p.k.) stosowne złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności z uwzględnieniem zmiany wyroku wobec treści pkt 1 wniosku apelacyjnego.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>I. APELACJA OSKARŻYCIELA PUBLICZNEGO — PROKURATORA</p> <p>Ad. 1. Wniosek okazał się częściowo zasadny z przyczyn wskazanych wyżej przy ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych dotyczących orzeczonej kary. Skoro zaś wymierzenie kar 14 lat i 6 miesięcy pozbawienia</p>	

wolności za
przestępstwo
przypisane
oskarżonemu w
pkt 1 i
kary łącznej
pozbawienia
wolności w
wymiarze 15 lat
było
wystarczające w
świete zasad
określonych w
art. 53 k.k., to
nie zachodziła
potrzeba, by te
kary wymierzyć
w jeszcze
wyższym
wymiarze, jaki
postulował
prokurator.

**II. APELACJA
PEŁNOMOCNIKA
OSKARŻYCIELI
POSIŁKOWYCH**

Ad. 1. Wniosek
okazał się
częściowo
zasadny
dokładnie z
tych samych
przyczyn, jakie
wskazano wyżej
przy
ustosunkowaniu
się do wniosku
zawartego w
apelacji
prokuratora.

**III.
APELACJA
OBROŃCY –
adw. R. K.**

Ad. 1. Wniosek
okazał się
niezasadny z

przyczyn
związanych z
nieuwzględnieniem
zarzutów
postawionych w
tej apelacji.
Skoro
oskarżonemu
przypisano w
sposób
niebudzący
wątpliwości
popelnienie
umyślnego
przestępstwa z
art. 148 § 1 k.k.
i art. 13 § 1 k.k.
w zw. z art. 148
§ 1 k.k. w zb. z
art. 157 § 1 k.k.
w zw. z art. 11
§ 2 k.k., mimo,
iż, patrząc okiem
postronnego
obserwatora
zdarzenie to
mogłoby być
rozpatrywane w
kategoriach
wypadku
drogowego
określonego w
art. 177 § 1 i
2 k.k., to brak
jest podstaw
do zmiany tego
wyroku w
zakresie winy i
przyjętej
kwalifikacji
prawnej a w
konsekwencji i
kary.

Ad. 2. Nie
ma żadnych
podstaw do
uchylenia
zaskarżonego
wyroku i

przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący na takowe w ogóle nie wskazuje i nie można się ich doszukać w treści art. 547 § 2 zd. 2 k.p.k.

IV.

APELACJA

OBROŃCY –

adw. G. R.

Ad. 1 i 2

Wnioski niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej przy wnioskach z pkt 1 i 2 apelacji drugiego obrońcy.

Ad. 3. Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych wyżej przy ustosunkowaniu się do zarzutów dotyczących orzeczonej kary. Skoro zasadne okazały się wnioski o zaostrenie kar, to z tych powodów brak jest podstaw do ich złagodzenia.

4.

OKOLICZNOŚCI

PODLEGAJĄCE

**UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1.

Konieczność poprawienia kwalifikacji prawnych przypisanych oskarżonemu przestępstw oraz podstaw prawnych wymierzonych kar jednostkowych i kary łącznej oraz orzeczonych w punktach 3 i 4 wyroku środków.

Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności

Sąd Apelacyjny za podstawę kwalifikacji prawnych obu przestępstw przypisanych oskarżonemu i za podstawy prawne orzeczonych kar oraz środków przyjął przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia tych przestępstw, uzupełniając te podstawy prawne o przepis

art. 4 § 1 k.k.
i uzupełniając
przepis art. 85
k.k. o paragraf 2.

Przyjęcie
przepisu art. 4 §
1 k.k. w każdym
z przypadków
skazania, przy
zastosowaniu
przepisów
Kodeksu
karnego w
brzmieniu
obowiązującym
w czasie
obowiązywania
ich przed zmianą
z dniem 24
czerwca 2020 r.
był
podyktowany
wejściem w
życie z tym
dnem mniej
korzystnych dla
oskarżonego
uregulowań
określonych w
art. 86 § 1 k.k.
ustawą z dnia 19
czerwca 2020 r.
o dopłatach do
oprocentowania
kredytów
bankowych
udzielanych
przedsiębiorcom
dotkniętym
skutkami (...)19
oraz o
uproszczonym
postępowaniu o
zatwierdzenie
układu w
związku z
wystąpieniem
(...)19 (Dz.U.
poz. 1086 – art.

38 pkt 2 i pkt 3,
art. 103 ustawy).

Ustawa
zmieniająca
wprowadziła
bowiem w
przepisie art. 86
§ 1 k.k. zasadę
wymierzenia
kary łącznej w
granicy powyżej
najwyższej z kar
wymierzonych
za poszczególne
przestępstwa do
ich sumy, gdy
tymczasem
przed tą zmianą
można było
orzec już karę
łączną w
granicach od
najwyższej z kar
wymierzonych
za poszczególne
przestępstwa do
ich sumy. To zaś
w realiach tej
sprawy oznacza,
mając na uwadze
konieczność
orzeczenia
wobec
oskarżonego
kary łącznej, iż
ustawa
poprzednio
obowiązująca
była dla
oskarżonego
względniejsza od
tej, jaka
obowiązuje w
chwili orzekania
a tym samym,
w świetle art.
455 k.p.k. zasła
konieczność
dokonania

wskazanych zmian w zakresie przyjętych kwalifikacji prawnych czynów, jak i w konsekwencji podstaw prawnych orzeczonych kar i środków. Dodanie paragrafu 2 (w brzmieniu obowiązującym przed wskazaną datą) w art. 85 k.k. ma podkreślić stosowanie regulacji prawnej obowiązującej przed wskazaną wyżej nowelizacją.

5.
**ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.
Utrzymanie w
mocy wyroku
sądu
pierwszej
instancji**

0.11. Przedmiot utrzymania w mocy

**0.1 Wyrok
Sądu
Okręgowego
w P. z
dnia (...) z**

<p>wylaczeniem orzeczenia o karach.</p>	
<p>Zwięzłe o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Powody utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku co do przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zostały przytoczone przy omówieniu zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonego i zbędnym byłoby powtarzanie tej samej argumentacji w tym miejscu.</p> <p>Wyrok Sądu I instancji w zakresie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i art. 178b k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i rozstrzygnięć zawartych w punktach 2-4, nie został zaskarżony, tym samym Sąd</p>	

odwoławczy,
związany
zakresem
zaskarżenia,
utrzymał go
w mocy, tym
bardziej, iż brak
było podstaw
do ingerencji
w treść tych
orzeczeń z
urzędu, za
wyjątkiem
przywołania w
podstawach
prawnych tych
rozstrzygnięć
przepisu art. 4 §
1 k.k., o czym
wspomniano
wyżej w pkt 4.

Zastrzeżeń nie
budziło też
zaliczenie okresu
rzeczywistego
pozbawienia
wolności
oskarżonego na
poczet
orzeczonej kary
łącznie (pkt
6), gdyż okres
ten, zgodnie
z protokołem
zatrzymania
biegnie od (...)
(k. 27-28), zaś
samo zaliczenie
znajduje
podstawę w
treści art. 63 §
1 k.k.. Również
zastrzeżeń nie
budzi zasądzenie
zadośćuczynienia
na rzecz
pokrzywdzonej
S. M. w trybie
art. 46 § 1

k.k. w kwocie 50.000 zł (pkt 7). Konieczność orzeczenia tego środka kompensacyjnego z urzędu jest jak najbardziej uzasadniona wysokością doznanej przez pokrzywdzoną krzywdy, co wystarczająco uzasadnił Sąd I instancji w sekcji 4 formularza uzasadnienia na str. 31, czego strony nie kwestionują.

Utrzymanie w mocy rozstrzygnięć w zakresie kosztów procesu (pkt 8 i 9) było wynikiem tego, iż ich zasadność nie była kwestionowana w apelacjach a Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także z urzędu powodów, które prowadziłyby do zmiany lub uchylecia tych orzeczeń.

**0.15.2.
Zmiana
wyroku sądu
pierwszej
instancji**

o.o.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
<p>o.o.1 Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:</p> <p>o.o.21. uzupełnił kwalifikację prawną czynów i podstawy wymiaru kar oraz orzeczonych środków o art. 4 § 1 k.k. i przyjął brzmienie ustawy obowiązującej w chwili czynu jako względniejsze dla oskarżonego,</p> <p>o.o.32. podwyższył wymiar orzeczonej w punkcie 1 wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności do 14 lat i 6 miesięcy,</p> <p>o.o.43. uchylił orzeczoną w pkt 5 karę łączną i w jej miejsce wymierzył oskarżonemu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.</p>		

Zwięźle o powodach zmiany	
<p>Zmiana wyroku jest wynikiem uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacjach oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, tyle, że z uwzględnieniem trafnej argumentacji przytoczonej przez prokuratora. Szerzej w tym zakresie Sąd odwoławczy wypowiedział się wyżej, ustosunkowując się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Zmiana w zakresie kary jednostkowej wymagała korekty także orzeczenia o karze łącznej z zastosowaniem zasady asperacji. Należy tylko wspomnieć, iż apelujący pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zbędnie powoływał się</p>	

na okoliczności dotyczące czynu z art. 178a § 1 k.k. i art. 178b k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., bowiem czyn ten nie stanowił podstawy występowania w niniejszym postępowaniu pokrzywdzonych w charakterze stron procesowych. Również nieuzasadnione było przywoływanie przez skarżącego orzeczeń w zakresie kar zapadłych w innych sprawach, gdyż Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie ocenia innych orzeczeń a poza tym w każdej sprawie należy kierować się przepisem art. 8 § 1 k.p.k.

Powody uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynów i podstawy wymiaru kar oraz orzeczonych środków o art. 4 § 1 k.k. i przyjęcie brzmienia ustawy

<p>obowiązującego w chwili czynu jako względniejszego dla oskarżonego wskazano już wyżej w pkt 4.</p>			
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p>			
<p>1.1.</p>	<p>Nie dotyczy</p>	<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uchylenia</p>			
<p>2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości Nie dotyczy</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uchylenia</p>			
<p>3.1.</p>	<p>Konieczność umorzenia postępowania Nie dotyczy</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

Zwiąże o powodach i uchylenia ze umorzenia wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
Nie dotyczy			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
	Nie dotyczy		
6. Koszty Procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III i IV	<p>W punkcie III wyroku zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Oskarżyciele posiłkowi S. M., A. M. i D. M. byli bowiem reprezentowani na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika – radcę prawnego działającego z wyboru i wnosili, poprzez pełnomocnika, o zasądzenie na ich rzecz kosztów tego zastępstwa według norm przypisanych. Skoro zaś apelacja oskarżyciela posiłkowego okazała się uzasadniona i oskarżony został prawomocnie skazany, to podstawą tego</p>	

zasądzenia kosztów był przepis art. 627 k.p.k., natomiast wysokość tej kwoty (wydatku na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych) została ustalona na podstawie § 11 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Mając na uwadze niezasadność wniesionych apelacji na korzyść oskarżonego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzone od oskarżonego w całości na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w postaci wydatków określonych w art. 618 § 1 pkt 1 i 10 k.p.k., tj. w wysokości 20 zł, stanowiący ryczałt za doręczenie pism – tu:

zawiadomień o terminie rozprawy apelacyjnej, niezależnie od liczby doręczonych pism (§1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym - Dz.U.2013.663 j.t.) oraz w kwocie 30 zł, stanowiącą opłatę za wydanie danych o karalności (art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym - Dz.U.2012.654 j.t. z późn. zm. - w zw. z §3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca (...). w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego - Dz.U.2014.861).

Ponadto, z uwagi na orzeczenie przez Sąd Apelacyjny nowej kary łącznej i do tego w wyższym wymiarze, Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu za obie instancje opłatę od wymierzonej kary łącznej w wysokości 600 zł na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

7. PODPIS

M. Ś. G. N. M. K.